

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok XI | PIATEK, 19-go CZERWCA 1931 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 169

Pościg za zuchwałymi bandytami, którzy dokonali napadu na kasjera „Karol. Manufaktury” Dziś odbędzie się konfrontacja aresztowanych z kasjerem.—Dzisiejszej nocy dokonano ponownie obławy

ŁÓDŹ, 19 czerwca. Pościg za sprawcami zuchwałego napadu na p. Alfonsa Michela, kasjera fabryki firmy Karolewska Manufaktura, któremu bandyci samochodowi zrabowali w biały dzień przeszło 27.000 zł. trwa. Ubiegłej nocy policja znów dokonała obław w całej Łodzi. Tym razem zbadano szereg podejrzanych lokali w śródmieściu, przede wszystkim wszystkie domy schadzek i restauracyjki cieszące się złą opinią.

Policja znów przytrzymała kilkanaście osób, które samochodami przewieziono do wydziału śledczego.

Dziś w godzinach południowych ODBĘDZIE SIĘ KONFRONTACJA przytrzymanych z p. Michelem, oraz wszystkimi innymi osobami, które były przypadkowymi świadkami napadu. Z pośród przytrzymanych poprzednio osób tylko 4 pozostały w dalszym ciągu w areszcie. Władze zdobyły już dość obfity materiał w całej sprawie i należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych

kilku dni bandyci zostaną ujęci. Należy przypuszczać, że właściwi sprawcy napadu znajdują się już poza Łodzią. W MIEŚCIE ZAŚ NASZYM POZOSTALI TYLKO ICH POMOCNICZY, którzy ułatwili im „robotę” i udzielili wszelkich informacji, dotyczących się „Karolewskiej Manufaktury”.

Roześlano więc do wszystkich zakat

ków kraju telefonogramy, w których został nawet wskazany kierunek ucieczki bandytów.

W związku z powyższym w kilku większych miastach, w których sprawcy napadu ewentualnie mogli się zatrzymać

DOKONANO RÓWNIEŻ OBLAW. Wyniki tych obław trzymane są jeszcze w ścisłej tajemnicy.

Śmierć trzech robotników, którzy wydobywali bezprawnie węgiel z małego szybu

Katowice, 19 czerwca.

Wczoraj rano kilku bezrobotnych wykopło samowolnie na kopalni w Bykowni powiatu katowickiego szybik w celu bezprawnego wydobywania węgla. Bezrobotnymi tymi byli Mainek, Bruchel i Hajot w wieku od 22 do 26 lat. Pierwszy ze

szedł do kopalni głębokiej na 15 metrów Mainek. Zaniepokojeni dłuższą jego nieobecnością towarzysze udali się kolejno w głąb szybu. Gdy po upływie dwóch godzin nie powrócili oni na powierzchnię, wezwano pomoc z sąsiadującej kopalni Hillebrand. W maskach gazowych zeszło do podziemi kilku robotników, którzy wydobyli ciała bezrobotnych. Okazało się, że zostali oni zatruci wydobywanymi się gazami trującymi. Często ostanie wypadki nieprawego wybierania węgla świadczą o wielkiej nędzy ludności Górnego Śląska.

Straszna katastrofa lotnicza w Anglii

Znana lotniczka O'Brien straciła życie

Londyn, 19 czerwca. (Telegram własny).

W pobliżu lotniska Hatfield w hrabstwie Hertford miała wczoraj miejsce straszna katastrofa lotnicza, w której straciła życie znana lotniczka angielska O'Brien. Wystartowała ona wraz z pewną pasażerką na samolocie sportowym. Świadkowie stwierdzają, że po

nieudanym starcie na wysokości około 30 metrów nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną. Cały samolot stanął momentalnie w płomieniach i spadł. Obydwie lotniczki znalazły śmierć w płomieniach. Lotniczka O'Brien w czasie katastrofy kolejowej w 1928 roku straciła nogę, obecnie zaś w straszny sposób straciła życie.

Mac Donald i Henderson jadą do Berlina z rewizytą do kanclerza Brüninga

Berlin, 19 czerwca. (Telegram własny).

Po wizycie angielskich mężów stanu w Anglii, złożą Niemcom rewizytę premier angielski Mac Donald i minister spraw zagranicznych Henderson. Ustalono już obecnie, że w dniu 16 lipca Mac Donald i Henderson wyjadą z Londynu a w dniu 17 lipca przybędą do Berlina. Prawdopodobnie zamieszkają oni w pałacu ks. Albrechta.

Angielscy mężowie stanu pozostaną w Berlinie do poniedziałku 20 lipca. W okresie tym bawić będzie również w

Berlinie amerykański sekretarz stanu Mellon a po wizycie ministrów angielskich przybędzie do Londynu sekretarz stanu spraw zagranicznych Stimson.

Nie tleją wątpliwości, że wizyty te będą usiłowały Niemcy wykorzystać dla swej polityki w kierunku rewizji planu Younga.

Katastrofa samochodu radcy M. S. Z.

Wycieczka do Bretanii skończyła się śmiercią jednej osoby

Paryż, 19 czerwca.

Bawiący w Paryżu radca legacji M. S. Z. p. Karszo - Siedlecki wyruszył dziś na wycieczkę do Bretanii.

Po kilku kilometrach od miasta Nantes samochód, którym jechał p. Karszo-Siedlecki, chcąc uniknąć zderzenia z ciężarówką, skręcił gwałtownie na prawo i wpadł do przydrożnego rowu.

Drzwi samochodu się otworzyły i przez nie wypadła jadąca z p. Karszo-Siedleckim p. Maria Boryslawska, która przyniesiona ciężarem przewracającego się samochodu została zabita na miejscu.

Sam p. Karszo - Siedlecki odniósł lek-

kie powierzchowne rany. Ciężej ranny jest szofer.

Zwłoki zabitej p. Boryslawskiej odwiezione zostały do Nantes.

Wybuch bomb w Turynie

Rzym, 19 czerwca.

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami podłożono w różnych miejscach Turynu 3 bomby, które wybuchły. Eksplozje nie wyrządziły większych szkód, a jedna z nich uszkodziła krata ogrodową. Prawdopodobnie chodzi tu o akty teroru. Podobne zamachy miały miejsce przed paru dniami w Bolonii.

Eksmisja komunistów z parlamentu rumuńskiego

Wszystkie mandaty ich zostały unieważnione

BUKARESZT, 19 czerwca.

Na posiedzeniu Izby unieważniono po kilkogodzinnej dyskusji mandaty posłów komunistycznych.

Decyzja umotywowana jest tem, że jeden z posłów komunistycznych nazwiskiem Aladen, który figurował na wszystkich listach komunistycznych, JEST OBYWATELEM WEGIERSKIM, A NIE RUMUŃSKIM.

Wobec czego wszystkie listy komuni-

styczne zostały unieważnione.

Na miejsce 5 posłów komunistycznych wchodzi do parlamentu: dwaj posłowie z bloku rządowego, 1 z narodowej partii chłopskiej, 1 socjal-demokrata i 1 członek stronnictwa marszałka Averescu.

Niespodziewana decyzja Izby wywołała w kołach politycznych wielką sensację, ponieważ mandaty posłów komunistycznych zostały uprzednio zatwier-

dzone przez komisję weryfikacyjną.

PRZEBIEG POSIEDZENIA IZBY BYŁ BARDZO BURZLIWY.

W CHWILI, GDY POSEŁ KOMUNISTYCZNY PETRESCANU ZABRAŁ GŁOS, PODSZEDŁ DO NIEGO POSEŁ STRONNICTWA ANTYSEMICKIEGO ROGU I USIŁOWAŁ GO ŚCIAGNAĆ Z TRYBUNY.

Straż marszałkowska rozdzieliła obu posłów.

Pożar w kościele

Trier, 19 czerwca.

W Oberdorf wybuchł nocy ubiegłej nieznaną przyczyną pożar w kościele. Nim mieszkańcy wioski zdążyli się zorganizować, ogień przeniósł się na sąsiednie budynki. Wkrótce 10 zabudowań gospodarskich stało w płomieniach. W ostatniej chwili zbudzeni wieśniacy uratowali bydło. Kościół wraz z ekologicznymi budynkami spłonął doszczętnie. 12 rodzin straciło dach nad głową.

„Być mężczyzną... jest ciężko!”

twierdzi znany dziennikarz paryski

Jakie konsekwencje może pociągnąć nienoszenie lusterka?

Ciężko być mężczyzną! Oto westchnienie, które głośno wydziela się z piersi znakomitego dziennikarza paryskiego, Maurice'a de Valeff.

Porównując mężczyznę z kobietą, i stawiając jedno i drugie przed imperatywem mody, dziennikarz dochodzi do wniosku, że sytuacja mężczyzny w tej dziedzinie życia jest bez porównania trudniejsza od sytuacji kobiety.

— Moda męska — to biedna siostrzyca mody damskiej. O modzie męskiej nie jest przyjęte wogóle mówić. Kokieteryja i specjalna dbałość o zewnętrzną u mężczyzny, jest traktowana jako grzech i wada nie do wybaczenia, kiedy kobiety oficjalnie plawią się w morzu kokieteryj. Ludzie wprawdzie pozwalają mężczyźnie być dobrze ubranym, lecz równocześnie wymagają od niego, żeby robił wrażenie człowieka, który jest mile zdziwiony swoją elegancją, bowiem sam nic w tym kierunku nie czyni i jego zewnętrzna strona zupełnie go nie interesuje.

Godne pożałowania położenie mężczyzny francuski dziennikarz ilustruje całym szeregiem przykładów.

— Kobieta na ulicy ma prawo przystanąć przed każdą witryną sklepową i oglądać swoje odbicie w szybie. Mężczyzna jest tego prawa pozbawiony. A gdyby się znalazł taki, któryby jednak stanął na ulicy i zaczął przyglądać się sobie w szybie okiennej, napewno okrzykiem czanoby go idjota.

Najgorsze jednak, zdaniem Maurice'a de Valeff, jest to, że mężczyzna nie może nosić przy sobie, mimo wielkiej ilości kieszeni w ubraniu — lusterka. Należy to do złego tonu.

— Każda kobieta, nie zdawawszy jeszcze sjaść, po przyjeździe do restauracji, czy cukierni, natychmiast wyciąga lusterko i zaczyna porządkować swoją twarzyczkę.

Mężczyzna natomiast widzi siebie w lustrze tylko jeden raz dziennie, rano, podczas golenia się. W ciągu całego dnia, gdziekolwiek jest i cokolwiek czyni, powinien obchodzić się bez lusterka, gdyż szukanie w lustrach swojego odbicia przez mężczyznę — należy znowu do złego tonu.

A przecież trzeba kilka razy dziennie choćby tylko sprawdzać swoją powierzchowność! Jeśli mężczyźni przytrafi się niemiły przypadek, że mu się naprzykład na nosie rozsmaruje sadza, musz z zasmolonym nosem chodzić tak długo, póki nie znajdzie się zvczliwy, który mu na to zwróci uwagę. Albo inny przykład już poważniejszy w następstwach.

Elegancki pan odbywa przejażdżkę autem w towarzystwie damy. Zapada zmierzch, auto wyjechało już za miasto. Dama, przepełniona uczuciem przyjaźni dla eleganckiego pana — całuje

Wieloryby

będą miały... spokojny sezon

Kryzys i nadprodukcja dotknęły wszystkie gałęzie wytwórczości. Oto, na przykład, na ostatnim posiedzeniu Syndykatu Kupców Hurtowych Tranu w Oslo stwierdzono wielką nadprodukcję tego tłuszczu. Syndykat posiada na składzie 600.000 baryłek tranu wielorybiego, który nie znajduje nabywców. Gromadnie tępienie wielorybów na Oceanie Lodowatym w czem główną rolę odgrywają statki norweskie, doprowadziło w konsekwencji do przeladowania norweskiego rynku tłuszczem wielorybim. Postanowiono więc na jakiś czas powstrzymać się od produkowania tego tłuszczu.

Decyzja ta wywołała konsternację wśród norweskich towarzystw okrętowych, wysyłających swe statki na połow wielorybów. Na konferencji w Sandefjordzie postanowiono wobec tego zaniechać połowu wielorybów w sezonie 1931/32. Wieloryby z tego powodu będą miały wyjątkowo spokojny sezon.

go w policzek. Po miłym spacerze auto zawraca i pan odwozi pania do domu, sam zaś udaje się do swojego ogniska domowego, gdzie przy nakrytym stole oczekuje go małżonka.

I co się okazuje? Elegancki pan, który, jak tego wymaga dobry ton, nie nosi w kieszeni lusterka, nie sprawdza też swojego „exterieur'u" i z niewątpliwym piętnem grzechu na policzku zasiada do stołu.

Następuje głośna rozmowa, która ma być następstwem wprost nieobliczalne.

A można by było tego starcia uniknąć, gdyby i pan miał prawo, nie wchodząc w kolizję z „savoir - vivre'm" mieć przy sobie własne lusterko.

Z tego punktu widzenia patrzą na nakazy mody i dobrego tonu, francuski dziennikarz dochodzi do wniosku, że być mężczyzną jest — ciężko.

Gabinet cudów w Hollywood

Cały świat na półkach

Pewien dziennikarz europejski, opisując swe wrażenia z wizyty w jednej z największych wytwórni filmowych w Hollywood, dochodzi do wniosku, iż z wszystkich wydziałów tego potężnego przedsiębiorstwa najbardziej godnym zwiedzenia i podziwu jest tak zwany „Research-Departament”.

— Zwiedziłem dokładnie, pisze ten dziennikarz, wszystkie departamenty i biura wytwórni, poznając różne fazy narodzin filmu. Podczas tej wędrowki oglądałem biura szefów, atelier muzyczne, sale autorów manuskryptów oraz tłomaczy tekstów, żaden jednak z tych wydziałów, zatrudniających armie pracowników, nie zainteresował mnie w tak wysokim stopniu, jak „Research-Departament”.

Kierowniczką tego resortu jest miss Natalia Bucknell, o niezwykle ujmującej powierzchowności niewiasta, władająca prawie wszystkimi językami świata.

Urządzuje ona w olbrzymiej sali, której ściany od dołu do samej góry usiane są niezliczoną ilością półek i szuflad. W tych szufladach znajduje się nie mniej niż całe światło, dokładnie rozsegregowany i ułożony w alfabetycznym porządku.

Rysownik kostiumów, który pragnie się poinformować, jaki fartuch nosi dzie wczyna, rozlewająca wodę mineralną w źródłach karlsbadzkich, rekwizytor, który ma odtworzyć zamek fenijski, stolarz, któremu powierzono sporządzenie modelu kuchennego stołu korsykańskiego, otrzymają tu w niespełna kilku mi-

nut jaknajbardziej dokładne dane i wskazówki.

Zwracałem się do miss Bucknell z najbardziej nieprawdopodobnymi wprost fantazyjnymi pytaniami. Natalia po sekundzie namysłu otwierała odpowiednią szufladę i udzielała mi natychmiast najbardziej szczegółowych wyjaśnień i odpowiedzi.

Zapytałem ją między innymi, jaki strój nosi urzędnik pocztowy w Reykjavik, jak wyglądała wanna, w której został zamordowany Marat, jakie ostrogi nosił austriacki porucznik ułanów w 1910 roku, jakich wiosel używano w Egipcie w czasie panowania Ramzesa II. Nie mogłem wprost wyjść z podziwu, gdy miss Natalia za każdym razem udzielała mi wszelkich możliwych wyjaśnień, jakby chodziło o najbardziej nieskomplikowane codzienne sprawy.

Na jednej z półek, na której widniał napis „Wiedeń”, znalazłem etykiety najbardziej znanych gatunków win, karty dań podrzędnych restauracji oraz menu wytwórnych lokali, plakaty uliczne, bilety tramwajowe, fotografie najbardziej charakterystycznych typów wiedeńskich reprezentujących różne zawody, flagi, godła, numery umieszczone na domach, latarnie uliczne, skrzynki do listów i t.d.

Miss Bucknell jest w kontakcie z całym światem. Wie ona, jak wygląda policjant w Bilefeldzie, na oczekaniu może udzielić również wszelkich informacji, dotyczących stylu pałacu Djokletjana.

Znany dyrygent orkiestry

oskarżony o uduszenie swej przyjaciółki, której usiłował wypompuwać żołądek

Sensacyjny proces muzyka-morfiny

W Saarbrücken rozpoczął się sensacyjny proces o morderstwo, w którym na ławie oskarżonych tym razem zasiada znakomity dyrygent orkiestry jazz-bando wej, „król jazzu” Eryk Borchardt, oskarżony o zabójstwo swojej 22-letniej kochanki, Margot Candelier.

Przewód sądowy odkrywa tragedię tego utalentowanego muzyka, który jak cały długi szereg innych nieszcześliwców wpadł w sidła rozkosznej i zdradzieckiej trucizny, morfiny.

Jeśli nawet Borchardt okaże się bez winy, wątpliwe jest, czy kiedykolwiek będzie mógł powrócić do swojego artystycznego zajęcia, bowiem morfina już zniszczyła jego organizm.

Rok temu sprawa Borchardta była przedmiotem ogólnego zainteresowania. Podczas gościnnych występów w Saarbrücken, w mieszkaniu jego znaleziono martwą przyjaciółkę jego, Margot. Początkowo przypuszczano, że Borchardt otruli ją.

Po dokładnym jednak zbadaniu okazało się, że dziewczyna zmarła od uduszenia; w gardle jej znaleziono kawałek gumowej rurki, która prawdopodobnie wywołała uduszenie.

Na śledztwie Borchardt twierdził, że tego dnia rano usiłował zbudzić Margot ze snu, lecz nie udało mu się to.

Spostrzegłszy na stoliku obok łóżka Margot szklanke z pozostałością, silnie

działającego środka nasennego, Borchardt przy pomocy jednego z członków swojej orkiestry, Hoffmana, który też zasiada na ławie oskarżonych próbował wypompuwać Margot żołądek.

Wskutek nieumiejętności, czy niezręczności gumowa rurka nie została wprowadzona do przewodu pokarmowego, tylko do tchawicy i dziewczyna, zadusiła się.

Akt oskarżenia jednak twierdzi, że dziewczyna nie była w stanie nieprzytomnym wskutek zażycia środka nasennego, lecz wskutek dużej dozy morfiny, udzielonej jej przez Borchardta. Sąd ma teraz do rozstrzygnięcia pytanie, dlaczego Borchardt wziął na siebie rolę lekarza.

W śledztwie bierze udział czterech lekarzy, specjalistów w dziedzinie zwalczania narkomanii.

Na samym początku procesu Borchardt był w stanie takiego podniecenia, że nie można było zrozumieć jego zeznań. Stopniowo jednak uspakajał się i dawał dokładne wyjaśnienia, opowiadając następujące szczegóły.

W wigiliję krytycznego dnia Borchardt, który cierpiał na bezsenność i na którego zwykła dawka morfiny już nie działała, wstrzyknął sobie zabójczą truciznę 25 razy, żeby wreszcie zasnąć, flaszke zaś z morfina zostawił na stoliku obok łóżka. I rzeczywiście zasnął.

„Paw-paw”

drzewo do wszystkiego

W Południowej Ameryce rośnie drzewo, które nadaje się do rozmaitych celów. Jest to „Papua”, w języku krajowców nazwane „paw-paw”, a dostarcza i materiału opałowego i żywności, jakoteż lekarstw i mydła. Drzewo to wyrasta na dwadzieścia stóp w górę, bez konarów, a nadcięte wydziela z siebie sok, który posiada tę własność, że posmarowane tym sokiem chociażby najbardziej twarde mięso, natychmiast kruszeje i staje się możliwe do jedzenia.

Krajowcy wiedzą o tych możliwościach soku drzewa „paw-paw” i gdy uda im się upolować jakąś starszą sztukę zwierzęcą, z której mięso nie byłoby możliwe do jedzenia bez jakiejś przyprawy, wtedy nacierają je sokiem drzewa „paw-paw”. Sok ten posiada pozatem własności rozpuszczające i używany jest do wyrobu lekarstw.

Nasiona drzewa „paw-paw” wydają bardzo ostre zapach, którego nie znoszą rozmaite owady i pasożyty, a owoce formy podługowatej, jak olbrzymie strączki fasoli, mają wierzchnią masę mięsistą i są bardzo pożywne i smaczne.

3.500.000 dol.

na reklamę sztucznego jedwabiu

Związek japońskich producentów jedwabiu przeznaczył 3.500.000 dol. na kampanię propagandową w Stanach Zjednoczonych. Celem jej jest przekonanie publiczności o wyższości prawdziwego jedwabiu nad sztucznym jedwabem i korzyściach jego zastosowania. Specjalny Instytut Jedwabniczy będzie czuwał nad urządzaniem pokazów i dekoracją wystaw sklepowych. Kompanja będzie prowadzona w amerykańskiej prasie codziennej i periodycznej.

Konsumcja alkoholu

na sekundę

Konsumcja alkoholu na sekundę kosztuje, jak obliczył pewien dowcipny statystyk abstynent, w Niemczech — 768, w Anglii — 1400 koron czeskich, na minutę w Niemczech — 46.104 kr. cz., w Anglii — 84.456 kr. cz., na godzinę, w Niemczech — 2.766.628 kr. cz., w Anglii — 5.067.676 kr. cz., dziennie, w Niemczech — 50.000.000 kr. cz., w Anglii — 121.000.000 kr. cz. i t. d.

Poradnie dla wyboru zawodu

uruchomione zostały we wszystkich okręgach szkolnych — Absolwenci szkół powszechnych mają możliwość zbadania swych zdolności

Rok szkolny ma się już ku końcowi. Za kilka dni tysiące absolwentów szkół powszechnych i średnich staną wobec konieczności wyboru zawodu, który zdecydowanie o ich przyszłości.

Ze szkół powszechnych wychodzi młodzież w wieku lat 14—16. W tych latach zamyślenia zawodowe przeważnie nie są jeszcze zdecydowane i ustalone.

Wielu młodzieńców i dziewcząt nie wie jeszcze w jakim kierunku ma pójść, do czego się zabrać.

Władze szkolne, choć im przyjdzie z pomocą, tworzą specjalne poradnie dla wyboru zawodu. Pierwsze tego rodzaju placówki powstały w Warszawie, za przykładem której w bieżącym roku poszły wszystkie prawie większe miasta polskie.

W przyszłym roku, w myśl opracowanych niedawno projektów, w poradniach będą już badani wszyscy absolwenci szkół powszechnych, nawet z najmniejszych zakątków naszego kraju, które również zostaną zaopatrzone we wszelkie urządzenia doświadczalne.

Izby rzemieślnicze mają w najbliższym czasie wydać zarządzenie, mocą którego każdy praktykant, przyjmowany do jakiegokolwiek zawodu rzemieślniczego, będzie musiał przedstawić świadectwo zbadania go przez pracownię psychotechniczną.

Podobne zaświadczenia będą musieli również przedstawić młodzi kandydaci do służby państwowej, samorządowej. Duża ilość firm prywatnych przy angażowaniu personelu już obecnie wymaga za świadczeń poradni psychotechnicznych, a w przyszłości zapewne bez tych zaświadczeń nikt nie przyjmie nowych pracowników.

Ze względu na duże zainteresowanie, jakie wzbudzą obecnie poradnie psychotechniczne dla młodzieży, warto zaznaczyć się z stosowanymi przez nie systemami badania.

Zasadniczo poradnie nasze badają tylko zdolności do jakiegoś zawodu, określonego już z góry przez kandydatów. Trudniejszą sprawą jest wydanie opinii, do jakiego zawodu skierować młodzież, nie objawiającą w żadnym kierunku specjalnych zdolności i zamiłowań.

W tych wypadkach pracownice badają, przy pomocy specjalnych aparatów, ogólny stan umysłowy i fizyczny kandydatów i dopiero na podstawie otrzymanych wyników, ustalają w jakich zawodach wykazują największe uzdolnienia.

Do celów tych służą najrozmaitsze środki. Przedewszystkiem przy pomocy t. zw. testów odbywają się badania pamięci (w różnych kierunkach: kształtów, brył, twarzy ludzkich i t. p.) i uwagi.

Dalej następują badania zmysłów. Badanie wzroku: poczucie odległości, różnienia barw, reagowanie na światło i ciemność (ważne szczególnie dla przyszłych kierowców samochodowych).

Przyrządy do badania słuchu ustalają, czy kandydat odczuwa różnicę szmerów lub rozróżnia wysokość tonów (ważne szczególnie dla przyszłych telegrafistów).

Istnieją wreszcie aparaty przy pomocy których bada się zmysł mięśniowo-stawowy (odczucie różnicy ciężaru), dalej dotyku, nateżenia odczucia w nogach (naciskanie pedałów).

Pracownice nasze posiadają przyrządy do badania uwagi, aparaty wykazujące szybkość reagowania na wszelkie zjawiska zewnętrzne i wreszcie specjalne maszyny automatycznie różniczkujące wyniki badań, robiące analizę krzywych, oddechu, pulsacji krwi i t. d.

Młodzież, określająca z góry zamiłowanie do jakiegoś zawodu, podlega mniej skomplikowanym badaniom. Ci jednak, którzy nie wykazują żadnych specjalnych zdolności ani upodobań, są nieraz badani bardzo szczegółowo przez szereg dni.

Naogół stwierdzić należy, że młodzież nasza wykazuje dość duże zdolności w najróżniejszych gałęziach pracy fizycznej i umysłowej.

Rozwody w Ameryce

Znana jest powszechnie rzecza, że kobieta w Ameryce cieszy się w obliczu prawa znacznie większymi względami niż mężczyzna z biegiem czasu względy te przerodziły się w jakieś specjalne zwyczajowe prawa.

Dają się one specjalnie we znaki mężczyznom w bezliku spraw rozwodowych. To, co powie kobieta, wszelkie jej zarzuty i pretensje są prawdą, każdy sprzeciw strony drugiej — beznadziejny. Wskutek tego wytworzyła się dziwna sytuacja: tysiące kobiet zrywa więzy małżeńskie pod byle pozorem a mężowie ich wyrokiem sądowym zmuszeni zostają do placenia dużywotnych pensyj lub jednorazowych zawrotnych odszkodowań. Łatwość i pewność otrzymania odszkodowania powodują olbrzymi wzrost fali rozwodów.

W sferach milionerów i artystów rozwód jest już zjawiskiem codziennym. Mało tego. Po pierwszym rozwodzie następuje drugi, trzeci, czwarty i piąty.

Pięciokrotna rozwódka w wieku lat 30 nie należy wcale do rzadkości. Wielki film Foxa p. t.

„MAŻ-KOCHANEK“

ilustruje wspaniałe stosunki, panujące w świecie milionerów amerykańskich

Światowej sławy
LUNA PARK
w Łodzi.
Wkrótce otwarcie ?



W pierwszych 10-ciu latach winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



Krem Nivea po zł. 0.40 do 2.60

Umiejętnie korzysta z kąpeli słonecznych

kto pamięta o tem, że mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie promieni słonecznych i że przed kąpielą słoneczną trzeba dobrze natrzeć skórę

KREM OLEJKIEM NIVEA

Oba te środki — jedyne w swoim rodzaju — mieszczą w sobie euceryt pielęgnujący skórę i zawierający pokrowca z nią składniki, oba zmniejszają niebezpieczeństwo bolesnego porażenia, oba wreszcie nadają skórze przepiękny odcień brązowy, nawet przy zachmurzonym niebie. — Krem Nivea ponadto przyjemnie chłodzi w czasie upałów. — Olejek Nivea natomiast chroni podczas niepogody przed zbyt silnym ostudzeniem, które tak łatwo spowodować może przeziębienie, i umożliwia także w niepogodne dni letnie zażywanie kąpeli powietrznych, słonecznych i wodnych.

Wyrób krajowy firmy PEBCO, Sp. Akc. w Poznaniu

Aresztowanie międzynarodowego oszusta

który nabral kupców łódzkich na 80 tys. zł. — Po występach w Paryżu i Berlinie zawitał do Równego

Przez ośmiu laty przez szereg tygodni grasował na bruku łódzkim młody, elegancki mężczyzna, podający się za Leona Wertmana, syna właściciela dużej hurtowni włókienniczej w Małopolsce Wschodniej.

Młody Wertman odwiedził kilkanaście firm łódzkich, twierdząc wszędzie, że ojciec upoważnił go do poczynienia większych zakupów.

Kupcy, którzy nieraz już pozostawiali w stosunkach handlowych ze starym Wertmanem i mieli do niego duże zaufanie, chętnie zawarli z jego synem większe transakcje.

Młody Wertman zakupił w Łodzi manufakturę na ogólną sumę około 80 tysięcy złotych. Płacił weksłami, żyrowanymi przez ojca.

Wyjeżdżając z Łodzi, zabrał ze sobą pannę Anielę O., bezrobotną biuralistkę, z którą zapoznał go pewien kupiec.

Młodzieniec obiecał jej w Warszawie dobrą posadę.

W Warszawie okazało się jednak, że w rzeczywistości nie miał dla niej żadnego zajęcia.

Dziewczyna dowiedziała się o tem dopiero po kilkudniowym pobycie w stolicy i wówczas zupełnie straciła do niego zaufanie.

Po ostrej wymianie zdań, udała się do komendy policji, gdzie oświadczyła, że przypuszcza, iż Wertman nie jest wcale

synem małopolskiego kupca i w rzeczywistości utrzymuje się z handlu żywym towarem. Policja na skutek tego meldunku, wdrożyła natychmiast energiczne dochodzenie.

Stwierdzono szybko, że młodzieniec istotnie nie miał nic wspólnego z rodzinną kupiecką Wertmanów i nazywał się Maks Walter.

Walter był typowym niebieskim ptaszkiem, podawał się stale bądź to za kupca bądź dygnitarza rządowego i na tem tie dokonywał najrozmaitszych oszustw, za które kilkakrotnie odsiadywał kary więzienne.

Tym razem zdołano go ująć. Walter przeczuwał, że młoda Łódzianka zwróci się do policji, więc szybko opuścił stolicę.

Jak następnie wyszło na jaw, wszystkie weksle, za które w Łodzi zakupił towary, były sfałszowane. Oszust nie wywiózł z Łodzi nabytej manufaktury, lecz sprzedał ją na miejscu za gotówkę poniżej cen kupna.

Gdy policja wreszcie ustaliła, że Walter znajduje się zagranicą, wysłała za nim listy gończe, lecz tą drogą nie zdobyła żadnych bliższych informacji o miejscu jego pobytu.

Oszust przez szereg lat przebywał na wolności.

Przed paru miesiącami władze policyjne w Równem otrzymały informację,

że w okolicznych osadach wiejskich grasuje jakiś oszust, który podaje się za agenta jednego z towarzystw ubezpieczeniowych i wyłudza od zamożniejszych chłopów poważniejsze sumy.

Oszusta schwytano. Podał on się za Mieczysława Stodolnickiego, stałego mieszkańca Wilna. Policja stwierdziła jednak bardzo szybko, że aresztowany nazywał się właściwie Maks Walter i był od wielu lat poszukiwanym za oszustwa wekslowe.

Zdemaskowany oszust przyznał się do swego właściwego nazwiska. Okazało się, że spędził on trzy lata w Berlinie, a następnie mieszkał w Paryżu.

Dokonując najrozmaitszych machinacji oszukańczych, dorobił się grubszej gotówki, lecz w końcu wszystko roztrwoił.

Walter przypuszczał, że policja polska dawno już zapomniała o jego starych grzechach, to też w styczniu b. r. wrócił do kraju.

Po kilkumiesięcznym pobycie na Kreśkach, miał zamiar udać się do Warszawy, lecz nie mógł już wykonać swych planów, gdyż w międzyczasie został aresztowany.

Wczoraj stanął przed sądem, oskarżony o oszustwa, popełnione w okolicach Równego. Skazano go na dwa lata więzienia. Walter w najbliższym czasie będzie miał jeszcze kilka spraw.

TEATR REWII
„ZŁOTA KACZKA“
W ogrodzie przy ul. Stenklewicza Nr 40 (KINO SPÓŁDZIELNIA)
Tel. 141-22.
Dziś i dni następnych wielka rewja p. t.
„Hallo! Madziarówna“
W 2-eh częściach i 18 obrazach.
Początek przedstawień o godz. 8 i 10 wiecz. — Sobota, niedziela i święta po 3 przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10.
CENY MIEJSC od zł. 1 do 3 zł.

Kradzieże

Z mieszkania Władysława Kondlicha przy ulicy Drewnowskiej 59 skradziono garderobę i bieliznę, wartości 800 zł.
Chilowi Gutmanowi (Cegielińska 38) skradziono garderobę, wartości 1000 złotych.
Z mieszkania Jakuba Cukiera (Aleja 1 Maja 37) skradziono garderobę, wartości 500 zł.
Sprawców kradzieży nie schwytano.

Zamachy samobójcze

Dozorca domu przy ulicy Narutowicza 47 Adolf Kaferski w celu samobójczym napił się kwasu solnego. Desperatem zajęło się pogotowie. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.
W domu przy ulicy 11 Listopada 140 w celu samobójczym napiła się jodyny Wanda Witkowska. Udzielono jej pomocy lekarskiej.



Jak się pisze historię...

Gdy Napoleon uciekł z Elby, by wrócić do Francji, oficjalny „Monitor”, donosząc o tym wypadku, wyraził się w ten sposób:

— „Krwiożerczy zwierz uciekł z Elby”.

Napoleon doznał do brzegów Francji i stanął na ziemi francuskiej. „Monitor” powiadomił o tem swych czytelników w ten sposób:

— „Korsykański zbir osiadł w St. Jean”.

Napoleon dotarł do Tuluzji. „Monitor” pisał:

— „Wampir ukazał się w Tuluzji. Wojska królewskie szybko idą mu na spotkanie, aby go aresztować. Nie ulega wątpliwości, że ta głupia awantura zostanie w najkrótszym czasie zlikwidowana”.

Napoleon w Grenoble. „Monitor” pisał:

— „Rzymieszki udał się przekraść do Grenoble. Nie wątpimy, że ta historia pachnie zdradą”.

Napoleon wraz ze swą armją, zorganizowaną w pośpiechu, wyruszył na Lyon. „Monitor” donosił:

— „Tyran jest w Lyonie. Posuwa się naprzód, siejąc wszędzie panikę i terror”.

Napoleon rozpoczął pochód na Paryż. „Monitor” pisał:

— „Uzurpator ośmielił się zbliżyć do Paryża na odległość, wymagającą 60 godzin marszu”.

Napoleon zbliżał się do Orleanu. „Monitor” pisał:

— „Bonaparte idzie naprzód forsownym marszem. Jest nieprawdopodobne, aby on ośmielił się żywić nadzieję wkroczenia do Paryża”.

Napoleon zajął Fontainebleau. „Monitor” pisał:

— „Imperator w Fontainebleau”.

Dziesiątego dnia po ucieczce Napoleona z Elby „Monitor” pisał:

— „Napoleon jutro wkroczy do stolicy”.

A dziesiątego dnia:

— „Wczoraj wieczorem Jego Cesarzowska Mość wkroczyła zwycięsko do stolicy. Trudno opisać słowami entuzjazm ludności”.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Gościnne występy trupy wileńskiej.

Dziś, w piątek i dni następnych budzące zromantyzowaną sensację występy słynnej trupy wileńskiej, która w koncertowy sposób wystawia frajkiącą sztukę O'Neill'a „Czarne Ghetto” (Wszystkie dzieci Boże mają skrzydła). W rolach popisywanych: Orleska, Natan, Wajslie. Początek o godz. 9 wiecz.

Łódź w kwiatkach

Dziś w piątek i dni następnych na wa przebojowa rewja „Łódź w kwiatkach”, która jak to można było przewidzieć stała się prawdziwą rewelacją chwili. Publiczność, olśniona bogactwem dekoracji i kostiumów oklaskuje gorąco świetne atrakcje jak: akrobaticzno - taneczny „Określ piratów” w wykonaniu: Bargielskiej, Szmar, Ostrowskiego, pomysłowy „Kosz kwiatów” arcywesołe sketche: „Nowe metody śledcze i „Ostatnia Kozula” oraz finały „Wojsko idzie” i Paradę kwiatów. Z wykonawców zasłużone laury zbierają: śpiewaczka Sława Orłowska oraz Faleńska, Jakubińska, Woskowska, Ziemińska, Hajduga, Mroziński, Sliwiński, Winawer, Woskowski, reżyser rewji K. Tatarkiewicz i inni.

„HALLO! MADZIARÓWNA”

Najweselsza i najpiękniejsza rewja w najbliższym ogródku — to „Hallo! Madziarówna” w „Złotej Kacze”. Cała Łódź mówi tylko na ten temat! Bo i o czem mówić, gdy w rewji „Hallo! Madziarówna” widz z zachwytem podziwia szereg przebojowych numerów, między którym naczelnie miejsce zajmują: „Narcyz Taksik”, monolog, „Jaśminy kwitną” (walc który staje się przebojem Łodzi) i wiele innych.

Dodać należy, że przebywanie w ogródku w takie upały, to rozkosz.

Początek codziennie o godz. 8 i 10 wiecz.

Dźwiękowy



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Perla francuskiej produkcji dźwiękowej. — Film, o którym cały świat mówi z zachwytem

Pod dachami Paryża

Reżyserja RENE CLAIR'A. — W rolach głównych Albert Prejean, Pola Illery. — Początek o godz. 5 po poł., w soboty i niedziele o 2.30. — Ceny miejsc popularne. — Sala wentylowana.

Kino-Teatr Dźwiękowy



DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

Film, który wciągnie widzów w miśternie splecioną intrygę p. t.

„Postrach Salonów”

Dramat salonowy reżyserji R. Richberga. W rolach głównych najwybitniejsze gwiazdy angielskiej sceny i ekranu: Muriel Angelus, Eve Grey, James Thomas Jack Rains.

Muzyka: H. May. Porywająca akcja Niewidzialne dotąd efekty i przygody. Napiecie od początku do końca!

Nadprogram „MICKY - MAUS” arcywesoła komedia kreskowa p. t. Micky jako rywal Douglasa Fairbanka

Dziś początek o godz. 6-ej. Z dniem dzisiejszym CENY MIEJSC ZNIŻONE

Jak żyć w uzdrowisku?

Pogoda ducha i spokój umysłu — Nie jeść śniadania w łóżku — Nie spać po obiedzie — Kąpiele solankowe, kwasowęglowe i borowinowe — W morzu należy kąpać się z wielką ostrożnością

Niektórzy przypuszczają, że wystarczy tylko wyjechać do uzdrowiska, by wyzdrowieć i odzyskać siły. Pogląd ten jest mylny, gdyż nawet przy stosowaniu zabiegów leczniczych trzymać się należy pewnych zasad, o ile kuracja ma dać korzystne rezultaty. Chcąc osiągnąć kuracjuszy, jak powinni postępować podczas okresu leczniczego. Związek Uzdrowisk Polskich opracował szereg wskazówek, dających pojęcie o tem, jak należy żyć w uzdrowisku, by wzmocnić swe zdrowie.

Przedewszystkiem pamiętać należy o tem, że przez cały czas pobytu w uzdrowisku należy zachować pogodę ducha i spokój umysłu. Należy zapomnieć o troskach i interesach codziennego życia i całą wolę skupić w tym kierunku, by czas pobytu w uzdrowisku poświęcić całkowitemu wypoczynkowi.

Śniadania nie należy jeść w łóżku. Po obiedzie nie spać, lecz odpoczywać na świeżym powietrzu lub odbyć wolną półgodzinną przechadzkę... Kolację spożywać należy na dwie lub trzy godziny przed snaniem.

Należy dbać o spokojny sen, dlatego kłaść się należy

przed północą,

przed godziną dwunastą w nocy sen jest zdrowszy i głębszy.

Kąpiele leczniczych nie wolno brać

naczezo, ani też natychmiast po obfitem jedzeniu.

W kąpielach solankowych należy poruszać się i rozcierać cierpiące miejsca ciała.

W kąpielach kwasowęglowych należy zachowywać spokój, tylko od czasu do czasu spędzać rękami pęcherzyki gazu z powierzchni ciała. W czasie brania tych kąpiele należy przykrywać wannę prześcieradłem, by zapobiec wdychnięciu gazu przez usta i nos, co może wywołać zawroty głowy.

W kąpielach borowinowych należy dla uniknięcia niepożądanych skutków przegrzania wewnętrznego nałożyć zimny kompres na głowę. W kąpielach tych należy również lekko się poruszać.

Po każdej kąpiele należy bezwzględnie odpocząć do dwóch godzin na łóżku lub kanapie. W czasie odpoczynku nie wolno jeść.

Kąpiele słoneczne należy stosować stopniowo. Unikać należy częstego kąpania się w wodzie i wystawiania ciała na działanie promieni słonecznych.

W morzu kąpać się należy z wielką ostrożnością, chociażby z tego względu, że nie każdy organizm znosi kąpiele morskie. Fale przyplwy należy chwycać

plecami,

nigdy pierśmi ze względu na oddychanie i serce.

Zrzeszenie Artystów Teatrów Miejskich w Łodzi

Pod kierunkiem art.-liter. Kazimierza Brzeskiego. (W Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18, telefon 178-00).

DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA.

ZŁOTE SZALEŃSTWO

Wielki przegląd szlagierów międzynarodowej giełdy kabaretowej w 2-eh częściach i 20 obraz. z ROMUALDEM GIERASIENSKIM na czele arcyświątecznego zespołu. Początek przedstawień 8 i 10 wiecz. — Sala wentylowana specjalnie sprowadzonymi maszynami. — Ceny biletów od 1 zł. do 4.50.

Hallo! Tu radio!..

PIĄTEK, dnia 19 czerwca 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—16.00 Przerwa. 16.00—16.10 Kącik krótkofalowy. 16.10—16.30 Płyty gramofonowe. 16.30—16.47 Kącik L. S. G. (tr. z W-wy). 16.47—16.50 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.50—17.10 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 17.15—17.35 Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.35—18.00 „Bitwa pod Wilnem w roku 1851”, wygłosi kpt. St. Plaski (tr. z W-wy) 18.00—19.00 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa (tr. z W-wy). 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.40—20.00 Komunikat Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikat meteorologiczny. 20.00—20.10 Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Koncert symfoniczny. Wyk. Ork. Filh. Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Marija Wilkomirska (fort.). 1) St. chowicz: Chmiel, 3) Paderewski: Fantazja polska na fort. i ork. 4) Dvorzak: Symfonia 5 (z Nowego Świata). W przerwie koncertu kwadran literacki. Po koncercie dodatek do prasowego dziennika radiowego, komunikaty policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna.

SOBOTA, dnia 20 czerwca 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—16.00 Przerwa. 16.00—16.30 Program dla dzieci. 1) Słuchowisko dla dzieci ci piora Ewy Zaremby p. t. „Pojechali na wycieczkę Pankracyk, Serwacyk i Bonifacyk”. — 16.30—16.50 Koncert dla młodzieży (tr. z Warszawy). 16.50—17.10 „Owady dżungli i lodów podbiegunowych”, wygłosi prof. St. Sumiński. (tr. z W-wy). 17.15—17.35 Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.35—18.00 Odczyt z Lwowa. „Carty logiczne” wygl. prof. K. Ajdukiewicz. 18.00—19.00 Koncert popołudniowy. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Roman Micewskiego (fort.). 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.30 Płyty gramofonowe. 19.30—19.50 „Jan poprawić rasę ludzką”, wygl. dr. Paweł Klinger. Odczyt zorganizowany przez oddział łódzki Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. 19.50—20.00 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.15—22.00 Muzyka lekka. Wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego. Zofia Dobrowolska - Pałowska (sopr.), Wincenty Jakubczyk (klarnet) Seweryn Śniechowski (obój) i L. Urstein (akomp. 22.00—22.15 „Na widokregu”. 22.15—22.20 Dodatek do prasowego dziennika radiowego z Warszawy. 22.20—22.50 Utwory Chopina w wyk. Zofii Rabczewiczowej (tr. z W-wy) 22.50—23.00 Komunikaty policyjny i sportowy. 23.00 Koncert żywych z płyt gramofonowych.



Paryż bez teatrów!

Generalny strejk właścicieli wszystkich lokali rozrywkowych

Wypadek zamknięcia kin warszawskich, który tak, głośnie echem odbił się w całym kraju, jak się okazuje, ma swe odpowiedniki również w innych stolicach europejskich. Jak donosi prasa zagraniczna w najbliższym czasie mają być zamknięte wszystkie kina

w Rydze oraz w Parwzu.

Wiadomo, że w okresie letnim kina prowadzą suchotniczy żywot. Z jednej strony brak jest dobrych filmów, co warunkowane zostało rewolucją dźwiękową, z drugiej zaś — brak jest publiczności, która woli w porze letniej napaść się świeżym powietrzem w ogródkach. Stąd spadek frekwencji, pustki w kasie, a utrzymanie inwentarza kinowego pozostaje na tym samym poziomie. Dlatego też w porze letniej rozpoczyna się zazwyczaj walka między właścicielami przedsiębiorstw kinowych a władzami komunalnymi na tle podatku od biletów.

Szereg miast polskich, a między innymi również Łódź, przychylił się do postulatów właścicieli kin i magistraty w tych miastach zrezygnowały z części podatku widowiskowego. Są jednak miasta, gdzie magistrat nie tylko nie chce zmniejszyć podatku od biletów kinowych, lecz domaga się powiększenia tych świadczeń. Wypadek taki miał miejsce naprzykład w Rydze, gdzie właściciele kin zagrozili

generálnym strejkim.

Pertraktacje w tej sprawie jeszcze trwają i jak się zakończy ten zatarg — niewiadomo.

W Paryżu sprawa przedstawia się o wiele poważniej. Jak donosi prasa paryska w najbliższym czasie mają być zamknięte nie tylko kina, lecz również wszystkie teatry, kabarety i music-halle I ma to nastąpić właśnie teraz — podczas istnienia wystawy kolonialnej — a więc, gdy zaznacza się większy napływ cudzoziemców!..

Powodem zamknięcia lokali rozrywkowych jest tak samo

sprawa wygórowanych podatków.

Kryzys ekonomiczny we Francji wycisnął swe piętno na wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. W pierwszym rzędzie jednak ucierpiały wskutek kryzysu przedsiębiorstwa teatralne. Bilanse teatrów przedstawiają się tragicznie.

Teatry chorują na brak publiczności, przyczem zwrócono uwagę na charakterystyczny szczegół. Nawet najsensacyjniejsza i najlepsza sztuka nie może liczyć na powodzenie kasowe o ile

„nie chwyci” od razu, pierwszego dnia. Publiczność, dowiadując się, że dana sztuka nie robi kasy, nie chce pójść do tego teatru, unikając pustych sal. Natomiast sztuczność, cieszy się już powodzeniem przez kilka miesięcy. Publiczność chodzi tylko tam gdzie jest pełno.

Taki zwyczaj pamięte zresztą nietylko w Paryżu. Nasi dyrektorzy teatralni i kabaretowi mogliby również coś powie dzieć na ten temat.

Zamknięcie teatrów i kin paryskich byłoby nową klęską dla całego kraju, zwiększyłoby bowiem i tak dość liczną armię bezrobotnych, aktorów, statystów, robotników, muzyków, maszynistów itp.

Z dotychczasowego przebiegu pertraktacji wynika, że groźba dyrektorów teatralnych zostanie w najbliższym czasie urzeczywistniona.

PRYWATNE POGOTOWIE LĘKARSKIE

Zielona 6. 12-333

Telefon: 12-333

Udziała doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. — Lekarska pomoc akuszer, ginekolog.

Stacja zapobiegawcza pod kier. lekarza specjalisty czynna od 9 w. do 3 w nocy.

„Krwawa Rakietka”

Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał specjalnie dla „Expressu” Ł. Star.

2)

STRESZCZENIE.

Ryszard Harten, bogaty przemysławiec, po zlikwidowaniu swoich interesów w Krakowie, zamieszkał na stałe w stolicy we własnej willi przy Alejach Ujazdowskich. Pewnego dnia Harten po długim namyśle — zadzwonił do urzędu śledczego i zaprosił do siebie swego przyjaciela z dawnych lat, komisarza Górczyńskiego. Gdy komisarz przybył do willi, Harten zwierzył mu się ze swych obaw. Oto ktoś czyha na jego życie, ktoś — przed którym jest niemożliwe się obronić. Wynika to z następujących słów Hartena, wypowiedzianych do komisarza:

— Zawezwałem cię do siebie nie po to byś mnie bronił przed tym, kto chce dokonać na mnie zamachu, bo mnie przed nim nie potrafisz obronić... Ani ty, ani stu zdolniejszych od ciebie detektywów... Chcę tylko, byś schwytał mordercę, byś pomścił moją śmierć... Świadomość, że mój morderca wpadnie w ręce sprawiedliwości sprawi, że będę mógł śmierci spojrzeć śmiało w oczy.

Harten nie ma swojego „przyszłego mordercy”, widział go bowiem tylko dwa razy w życiu. Ale, będąc z zawodu artystą — malarzem, zrobił portret swego tajemniczego człowieka, by w ten sposób ułatwić policji odszukanie swego zabójcy. Po obejrzeniu portretu, Harten oświadczył Górczyńskiemu, że posiada jeszcze jakieś listy, które rzucą nieco więcej światła na tę sprawę.

Mówiąc to, wyszedł do drugiego pokoju, by wyjąć z kasy owe listy, a komisarz usiadł przy biurku i zaczął przeglądać leżące na nim pisma.

Nagle rozległ się trzask zamykanych drzwi, których pan domu, wychodząc z pokoju, nie domknął. Komisarz zerwał się na równe nogi, usiadł jednak rychło z powrotem, zawstydzony przed samym sobą.

— Przejałem się zbyt opowiadaniem Ryszarda... — mruknął do siebie. — Wiatr pchnął drzwi, a ja przestraszyłem się nie na żarty...

Spojrzał na zegarek i znowu się zaniepokoił. Upłynęło już dziesięć minut od czasu, gdy Harten wyszedł z gabinetu.

— Trochę za długo szuka tych listów w kasie — pomyślał Górczyński.

Machinalnie nalał kieliszek wina i wychylił go jednym haustem. Począł go dręczyć taka niepewność, że zamierzał szukać przyjaciela, lecz wylumaczyl sobie, iż jest pod wrażeniem opowieści o mającym jakoby nastąpić morderstwie.

Sila stłumił w sobie niepokój i skierował kroki w stronę portretu. Z ciagle wzrastającym zaciekawieniem obserwował twarz bardzo ładnego bruneta o jasno-stalowych oczach, którym pędził Hartena nadał dużo żywego blasku, bynajmniej nie zbrodniczego.

Oczy te były zlekka skośne, a kości policzkowe wstające, co czyniło z nieznanego z portretu postać nieco egzotyczną.

Komisarz potrząsnął głową, pełen uznania dla roboty malarskiej przyjaciela.

— Ma talent chłopak, — pomyślał — szkoda tylko, że go zaniedbuje...

Nagle osłupiał i skoczył, jak szalony w stronę drzwi.

Cóż to? Czyżby słuch go mylił? Ale nie, nie... znowu rozległ się wystrzał, przytłumiony przez odległość.

Jeden, drugi, trzeci — trach, trach, trach...

Górczyński jest już przy drzwiach, które wyszedł Harten. Naciśka klamkę, ale drzwi się nie odmykają. Dziwna, niewytłumaczona rzecz: klucz tkwi przedzie od wewnątrz, któż więc zamknął drzwi, skoro nikt, prócz komisarza, nie był po wyjściu Hartena w gabinecie? Nerwowymi ruchami przekręca klucz w prawo i w lewo — jednak bez skutku.

Drzwi nie chcą się odemknąć.

— Do licha... — zaklął i skoczył ku drugim drzwiom, znajdującym się w głębi gabinetu.

I te zamknięte, ale klucz tkwi z tamtej strony...

Nagle zbawcza myśl przebiegła przez mózg Górczyńskiego. Podbiegł do biurka i chwycił słuchawkę telefoniczną. Zaalarmuje najbliższy komisarz. Jak szalony uderza w widełki, ale stacja nie daje znaku życia.

— Wylączony aparat... — pomyślał komisarz i już chciał odrzucić słuchawkę, gdy nagle usłyszał męski głos:

— Hallo, czy to komisarz Górczyński?...

— Tak jest... Kto mówi? Szybko, bo nie mam czasu... Proszę się wylączyć...

— Chwileczkę cierpliwości... Tu mówi — zabójca Hartena...

— Kto? — potarł ręką czoło, jakby usiłował w ten sposób przywołać rozpierzchłe myśli do porządku. — Kto mówi?...

— Zabójca Hartena... Dziwi to pana, prawda? Może pan, choćby z tego mojego postępu wywnioskować, jak dalece czuję się bezpieczny... i jak trudno jest ze mną walczyć... Tak, ale nie pora teraz na pogawędki... Czuje się w obowiązku zawiadomić pana, panie komisarzu, że Harten już nie żyje. Osobiście stwierdziłem zgon... Na nic się nie zdała pańska interwencja...

Górczyński stał przy aparacie, jak oniemiały, nie wiedząc, co odpowiedzieć.

— Widzę, a właściwie domyślam się — mówił dalej głos w słuchawce — że stracił pan głowę wobec tych niezwykle wydarzeń... Radzę panu szczerze, by nie starał się pan ich rozwikłać, gdyż może pana spotkać ten sam los, co Hartena... To właśnie chciałem panu powiedzieć... Żegnaj... Jeszcze jedno: telefon nie ma połączenia z miastem...

Komisarz zagryzł wargi do krwi. Stracił zupełnie panowanie nad sobą i zaczął biec po gabinecie, jak nieprzytomny. Co chwila nadskakiwał klamki drzwi, starał się wyważyć je siłą, lecz bezskutecznie.

Wreszcie zbliżył się do okna, otworzył je i wystrzelił w powietrze cały magazyń browninga.

Liczył, że w ten sposób zaalarmuje kogoś. Znajdował się jednak w pokoju nie od ulicy, od której zresztą willa była znacznie oddalona, co sprawiło, iż strzały nie odniosły należytego efektu.

— Proszę pana... — rozległ się nagle na progu drżący głos kobiety.

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

— Tam... w sypialni... zabili...

— Niech paniemka mnie prowadzi... szybko... — zawołał komisarz i pobiegł naprzód

Dziewczyna z ledwością dotrzymała mu kroku, slaniając się na nogach. Minęli długi korytarz i wpadli do sypialni. Tu — przed kasa leżał w kałuży krwi trup Ryszarda Hartena. Górczyński nachylił się nad nim, poczem rzekł:

— Nie żyje...

Rozejrzał się dokoła i wzrok jego padł na aparat telefoniczny, stojący na nocnym stoliku.

Machinalnie podniósł słuchawkę telefoniczną, ale przypomniał sobie, że połączenie jest przerwane, chciał ją odłożyć. Ku swojemu wielkiemu zdumieniu usłyszał głos telefonistki.

Nie była teraz pora do zastanawiania się, poprosił więc o urząd śledczy i wydał dyżurnemu przodownikowi odpowiednie polecenia. Załatwiwszy to, postanowił przeszukać willę i ogród.

— Gdzie jest portier? — zapytał pokojówki.

— Zaprowadzę pana... W swoim pokoju na parterze...

Zeszli po schodach, ale po portjerze nie było ani śladu. Nie znalazł go komisarz ani w willi, ani w ogrodzie, który gruntownie przeszukał wraz z pokojówką.

Po upływie kilkunastu minut cicha willa przy alejach Ujazdowskich zaroila się od panów, którzy z poważnymi minami chodzili we wszystkie strony, szukali, oglądali, weszli...

Na miejsce niezwykle zbrodni przybyły naczelnie władze policji, prokuratorji, oraz przedstawiciele prasy...

— Ale nikt nie potrafił nic powiedzieć, chociaż przesłuchano dokładnie komisarza Górczyńskiego i pokojówkę. Portjera nie odnaleziono, mimo usilnych poszukiwań, co nasunęło podejrzenie, że maczał on palce w zagadkowej zbrodni...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

Przed nałożeniem urzędowych pieczęci na drzwi willi, Górczyński udał się do gabinetu Hartena, zdjął ze stalug portret tajemniczego mężczyzny, zwinął go w rulon i zabrał ze sobą...

Zgodnie z przepisami postawiono przed willą posterunek policyjny, wzmocniony, wskutek zleceń Górczyńskiego, do pięciu osób...

chwile w miejscu, jakby się zastanawiał, dokąd pójść, wreszcie począł się posuwać w kierunku Warszawy.

Przyłgnawszy do barjery, pobiegł naprzód i po chwili oczom jego ukazał się następujący widok: dwóch apaszków trzymało za ręce jakiegoś przyzwoicie ubranego mężczyznę, a trzeci rewidował mu bezczelnie kieszenie.

— Won, łobuzy...

Mężczyzna z opaską rzucił się z pięściami na apaszków. Siłę musiał mieć nadzwyczajną, gdyż po kilku sekundach opanował sytuację. Opryskliwie czmychnęli w stronę Pragi, a elegancko ubrany pan wyciągnął rękę do swego zbawiciela:

— Bardzo dziękuję...

— Niema za co... — odparł człowiek z opaską. — W porę przyszedłem, bo te łobuzy zabrałyby panu wszystko, co pan ma przy sobie...

Dziwnie jakoś brzmiały te słowa w ustach jednookiego andrusa. Elegancki pan spojrział nań z widocznym zdumieniem, poczem rzekł:

— Początkowo, gdy pana ujrzałem, pomyślałem, że jeszcze jeden towarzysz z tej paczki, ale, na szczęście, okazało się inaczej... Jeszcze raz dziękuję...

Mówiąc to, wyjął z portfela banknot i podał go swemu wybawcy, ale ten uśmiechnął się tylko i potrząsnął przecząco głową.

— Nie, panie... — powiedział. — Nje zrobiłem tego dla pieniędzy... Grunt, że nje pan nie stracił...

Zabrał mi tylko teczkę, ale pieniądze tam nie było, tylko ważne dla mnie papiery... Hm, ale postaram się ją jakoś odzyskać... Dowidzenia panu...

— Dowidzenia... — Elegancki pan podążył szybko w stronę Pragi, a jednooki zawołał za nim:

— Njech pan zamelduje w komisarza cie o stracie teczki, to może ją odnajdą...

Było około wpół do pierwszej, gdy mężczyzna z opaską dotarł do Krakowskiego Przedmieścia.

Zbliżywszy się do postoiu taksówek, wyszukał jedną z nich, poczem, obejrzwawszy się baczenie dokoła, wskoczył do wnętrza.

Szofer nie pytał o nic i pojechał naprzód. Gdy zatrzymał taksówkę przed jednym z domów na ulicy Chmielnej, z samochodu wyskoczył na chodnik solidnie ubrany mężczyzna z walizką w ręce.

Bacne oko poznałoby w nim odrzu owego andrusa z opaską na oku. Szofer nie zdziwił się bynajmniej tej metamorfozie i ze spokojem zainkasował należność.

Po kilku minutach mężczyzna z walizką wszedł do mieszkania, znajdując cego się na pierwszym piętrze z frontu.

— Czy stryj jest już w domu? — zapytał pokojówki, która mu otworzyła drzwi.

— Tak jest... Wrócił przed chwila...

— Zbyszku, to ty? — rozległ się głos z sąsiedniego pokoju.

— Ja, stryju...

Komisarz Górczyński wyszedł na spotkanie swego bratanka. Przwitali się uściskiem dłoni.

— Co się stało, że stryj jeszcze nie śpi o tak późnej porze? — zapytał przybyły.

— Bardzo poważna sprawa... Nie wjez jeszcze nic o zbrodni w Alei Ujazdowskiej?

— Nie... — odparł przodownik Zbigniew Górczyński. — Wracam wprost z miastu Kierbedzia... I znowu bez skutku czekałem na przybycie „Rudego Walaka”...

— Dałbys teraz spokój z tym dolnią rzem... Będiesz miał robote znacznie poważniejszą... Wysłuchaj uważnie, co ci powiem...

(Dalszy ciąg jutro).

ROZDZIAŁ III.

Biersze wiadomości o „Tajemniczym z portretu”.

Tej samej nocy, kiedy w Alei Ujazdowskiej nieznan sprawca pozbawił życia Ryszarda Hartena, mostem Kierbedzia szedł w stronę Pragi młody mężczyzna, niemogący w nikim wzbudzić zaufania.

Szara cyklistówka naciśnięta mocno na czoło, czarny szalik zamiast krawata i kołnierzyka, ręce zawiadające włożone w kieszenie — typowa sylwetka andrusa z Powiśla. Na prawem oku miał czarną opaskę, taką szeroką, że zasłaniała mu prawie pół twarzy.

Posuwał się naprzód krokiem wolnym, niezdecydowanym, często przystawał, wpatrując się bezmyślnie w ciemne fale Wisły. Czynił wrażenie człowieka, który kogoś oczekuje, a nie chce jednocześnie, by ktoś obcy domyślił się tego.

Była godzina dwunasta i most był niemal pusty. Od czasu do czasu przesunął się w tę lub ową stronę jakiś przechodzień, rzadko również przeto czył się po drewnianej jezdni samochód czy dorożka.

Za każdym razem, gdy w oddali rozległy się głucho kroki, mężczyzna z opaską na oku udawał przechodnia, który idzie dokądś z jakimś określo-

nym celem. Potem — znów przystawał, wracał, nie zdradzając bynajmniej zniecierpliwienia.

W pewnej chwili zatrzymał się i począł się czemuś przysłuchiwać z uwagą. Ktoś zbliżał się szybkim krokiem, gwizdząc donośnie jakąś piosenkę.

Człowiek z opaską na oku zagwizdał również parę taktów. Porozumieli się. Po jakimś czasie zrównali się ze sobą.

— Felek? — mruknął ten z opaską.

— A ja... — odparł chuderlawy, ubrany mniej więcej tak samo, jak jego towarzysz.

— Widzę, że ty... Ale dlaczego sam? Jego nie przyprowadziłeś?

— Nie udało się... Miarkuje się, czy co? Sam nie wiem...

— Głupiś... Gdyby się miarkował, złyby było z tobą... Hm, ale ta sprawa wlecze się jakoś...

— Nie można inaczej... Myślę, że najpóźniej jutro wszystko się załatwi...

— No, dobrze... A teraz zmykaj do domu, Felek... Dobranoc...

— Dobranoc... Chuderlawy udał się w stronę Pragi drobnym, pospiesznym krokiem. Mężczyzna z opaską na oku stał przez

Główne wygrane II-iej klasy Loterii Państwowej Ciągnięcie z dnia 18 czerwca

Zł. 10.000 na nr. 172356. Zł. 5.000 na n-ry: 172269 184412. Zł. 1.000 na n-ry: 138777 167115 201945. Zł. 500 na n-ry: 87249 91707 127669. Zł. 400 na n-ry: 42323 63012 64582 66679 67996 189940 191897. Zł. 300 na n-ry: 35351 36055 40267 55015 67087 74100 81940 89977 93528 105728 119177 125925 141691 153369 162679 168266 199658 201129 202764 205827 206876 206960 207868. Zł. 200 na n-ry 2419 6308 12657 17824 18052 18056 18640 18945 18978 23626 27186 30213 34303 36149 40924 41272 42275 42288 47564 55050 66844 73186 73195 75295 77385 81246 83382 88386 88391 88981 91328 93612 94298 95502 96899 99883 103757 103824 106308 111578 111724 111826 114845 115909 120198 130762 135806 138466 138719 142264 143766 146621 149711 151265 154279 156462 156967 157779 170783 171429 172758 173160 179580 182072 188360 188695 195653 198336 200644 201999 204871 206545.

STAWKI.

72 239 64 500 645 881 1044 58 88 438 98 857 2012 189 269 449 563 809 3070 98 162 71 99 288 332 481 516 652 971 4067 223 91 458 5034 62 177 233 581 94 642 726 84 847 57 901 28 6078 321 61 421 784 874 99 901 77 98 7168 467 8136 254 335 560 674 734 811 51 947 9057 220 59 419 83 96 606 31 739 804 55 950. 10156 63 99 463 94 542 65 11036 57 58 70 192 237 646 740 52 83 828 78 96 998 12007 375 512 606 961 13023 55 140 54 210 74 385 628 829 76 968 14079 118 77 242 338 40 405 18 49 71 620 708 865 15135 59 310 60 63 901 28 16024 217 322 699 783 856 87 17063 69 81 146 359 427 588 638 52 58 767 909 29 90 18071 189 388 759 866 996 19162 88 447 69 95 642 823 968. 20311 34 411 520 89 690 830 21190 256 431 533 99 671 734 22061 317 459 983 23091 130 69 302 84 499 666 760 24163 646 841. 25035 226 578 797 811 60 940 42 26611 927 33 71 27088 306 39 527 55 628 69 979 28333 47 501 639 29036 50 247 591 964. 30032 57 139 209 16 53 309 488 631 899 935 95 31080 285 389 767 941 93 32118 77 83 219 29 37 320 77 467 733 829 33154 411 625 906 29 34352 467 584 758 79 35184 288 373 419 81 91 696 763 847 82 36045 49 94 162 68 91 243 309 422 561 74 797 933 52 37327 82 409 952 674 739 78 856 38067 83 220 381 473 760 812 41 39015 213 63 305 56 436674 70611 86 906. 40079 97 489 551 642 753 920 38 41008 104 293 377 83 485 569 754 871 911 42208 13 34 69 736 897 920 44 93 43037 283 92 392 598 691 838 44136 53 325 81 446 510 32 697 714 837 47 45045 82 96 116 29 38 312 57 558 797 801 75 924 46072 366 426 46 690 939 47214 57 329 402 51 548 62 617 47 991 48031 33 85 210 726 875 86 908 49085 263 380 676 80 88 929. 50220 303 6 500 71 802 8 79 51139 82 498 627 753 802 6 915 17 52211 683 778 847 989 53138 496 887 54310 25 81 542 765 873 96 940 56095 207 98 351 565 662 909 15 57180 232 309 34 79 689 708 58013 47 86 212 380 547 661 734 59005 61 288 367 420 83 659 76 838 60197 371 79 432 82 552 782 974 61038 589 623 62 721 30 62218 329 454 798 63009 150 438 74 712 64052 112 77 219 90 412 86 582 767 804 14 25 978 90 653 402 35 58 87 731 830 65 96 960 66031 112 661 67007 237 70 370 531 642 56 732 964 68003 85 167 482 548 627 748 999 69028 33 496 555 679 908 72. 70118 252 349 813 57 79 80 931 55 82 71114 368 406 19 662 811 96 72102 663 73009 79 83 127 77 92 203 6 74 372 434 55 550 84 89 669 772 90 98 875 76 8874066 181 86 236 375 809 70 79. 75065 246 62 319 478 580 612 31 73 763 81 76067 422 538 816 77383 406 28 73 642 798 78032 75 445 98 591 748 880 79022 134 56 7222 91 913. 80114 323 37 667 80 849 84 81062 135 248 544 730 812 82130 74 79 348 548 54 621 83207 366 408 503 613 89 844 956 84189 286 319 24 498 528 894 957 85199 302 6 487 680 882 989 86008 65 872 64 331 566 675 705 87021 211 427 40 97 530 552 901 88031 51 151 98 461 625 911 58 89230 396 613 959. 90301 434 91214 50 529 87 618 879 986 92028 179 202 524 27 642 48 722 841 962 67 76 93107 349 460 737 72 808 35 924 94094 151 82 315 559 718 826 95076 481 613 701 877 924 39 59 96023

320 471 687 992 97071 99 192 248 643 938 98026 67 220 322 44 69 490 830 950 99035 48 124 571 676 744 858 76. 100022 52 78 161 225 65 558 810 38 101623 36 715 65 803 58 68 913 43 102364 78 627 60 834 103017 109 31 261 345 679 791 833 35 980 104023 36 94 208 16 24 28 40 307 772 882 105046 47 174 484 609 819 76 900 54 58 99 106054 64 255 93 405 50 58 61 705 993 107387 519 626 987 108013 34 289 30354 74 487 500 3 51 948 109044 56 143 275 426 642 789 953 56. 110397 501 967 111089 112 213 75 337 422 661 99 112019 26 32 319 55 96 591 608 17 701 39 42 113333 403 566 666 711 114184 401 98 616 47 932 43 115003 139 139 213 339 86 545 63 98 790 897 116157 265 586 685 712 87 820 38 915 117188 281 305 664 78 765 79 118137 204 370 422 73 924 119026 109 59 366 502 13 663 75 983. 120321 476 561 84 627 56 718 33 801 9 914 25 121056 274 312 50 452 519 60 645 853 928 122010 20 322 75 408 65 543 48 72 621 729 61 909 123368 702 20 98 124099 115 286 421 30 87 512 50 91 615 954 60. 125059 96 155 509 608 55 17 94 718 62 70 89 802 30 126127 93 472 82 630 96 800 949 127345 622 829 55 900 128037 129 40 43 220 331 429 31 598 642 73 893 902 93 129407 35 87 109 15 219 71 379 82. 130111 76 234 338 588 622 86 875 974 131015 451 559 71 663 733 915 22 132124 71 230 34 65 389 524 611 757 967 133068 166 375 436 664 736 981 134000 20 123 69 419 795 922 60 135138 41 67 229 472 95 616 55 39 728 68 136052 77 136 290 325 407 25 550 707 954 137367 541 617 61 788 822 907 138031 42 71 78 100 34 47 220 38 53 319 438 55 644 52 805 139045 62 223 48 351 453 776 802. 140109 285 312 636 76 735 850 930 141802 108 51 694 725 874 142884 143075 209 81 367 409 551 621 97 827 940 144009 26 201 418 23 63 85 503 837 145057 90 129 237 50 574 731 98 979 146115 31 47 55 340 503 81 95 601 783 838 57 60 90 969 147015 301 84 446 540 69 620 53 54 77 703 14 51 842 85 148028 59 128 278 322 637 48 50 761 897 926 149108 213 21 84 388 517 720 44 946 60. 150172 83 85 214 351 60 63 94 537 61 639 46 742 61 83 972 98 151489 557 85 728 152045 78 394 449 60 781 153039 119 56 230 95 325 480 991 154001 22 272 830 976 155087 147 56 98 209 17 56 313 442 616 26 839 156140 49 423 157226 331 468 99 653 715 824 158049 50 65 95 557 613 15 856 98 926 159067 87 259 455 555 63 726 840 947. 160334 44 97 700 35 73 161020 298 376 400 85 823 162122 365 570 72 997 163044 53 57 285 304 460 546 703 164020 91 104 39 70 77 227 62 681 770 98 843 83 165344 63 77 519 649 752 861 166057 93 299 317 63 486 526 42 43 77 627 66 703 843 52 916 61 167007 210 68 570 724 800 951 93 168029 81 151 277 345 92 530 640 715 169075 111 281 414 71 89 526 94 620 35 55 59 63 89 824 35 65 78 944. 170245 306 40 89 91 505 42 605 739 833 94 950 89 171321 85 517 731 56 812 946 172028 1888 269 368 473 94 531 39 638 977 173000 106 216 49 385 66 418 71 75 568 602 19 61 842 96 174065 152 238 303 585 750 95 99 866 87. 175137 236 373 84 427 507 41 50 720 46 933 176109 31 88 505 649 80 710 77 78 96 885 987 82 84 93 177047 95 110 53 69 97 252 68 73 353 413 16 43 515 641 760 73 95 178046 51 425 78 88 502 59 54 784 865 915 179215 89 487 507 826 180121 47 285 314 67 527 29 64 772 91 841 909 54 181352 672 782 903 83 86 182005 159 72 294 302 458 546 63 678 778 957 183042 90 95 115 77 95 241 473 91 535 62 84 667 784 90 972 184113 63 277 320 58 94 412 557 66 603 70 704 35 51 801 978 185039 43 514 701 828 186040 78 99 137 273 74 514 620 741 840 911 86 187091 106 93 415 70 75 583 710 15 922 188016 60 85 231 64 65 67 463 654 750 189036 69 159 249 65 458 684 887 95 903 33 70. 190113 39 204 387 621 36 37 724 39 851 900 44 59 191139 294 409 80 618 725 839 51 910 192006 40 53 121 35 86 294 405 720 833 78 922 193004 28 75 167 373 415 36 514 65 70 95 601 763 874 194280 396 453 94 711 970 195149 231 387 466 590 667 792 931 55 196002 89 218 75 96 324 97 412 82 91 683 97 712 32 973 80 197030 134 212 448 516 92 823 198088 103 17 266 97 355 64 84 424 501 92 674 723 76 886 982 199111 29 63 93 213 335 451 574 88 644 762 844 904 82 85. 200052 103 27 235 40 45 61 413 72 687 201086 93 143 274 340 491 626 29 48 64 94 202038 155 261 310 57 425 550 748 203085 138 271 433 80 538 45 620 747 49 938 204142 88 92 268 754 808 27 984 205091 248 62 388 440 65 544 62 622 35 774 833 92 921 206124 67 218 326 508 14 62 98 721 38 808 963 80 207028 179 304 13 446 99 521 81 93 716 823 89 910 38 48 208043 221 37 45 470 551 74 649 741 902 209209 361 576 726 83.

Dźwiękowy Teatr świetliny „CASINO“ DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Wielki film Foxa z życia żołnierzy Legii Cudzoziemskiej p. t. KWIAT ALGERU z udziałem fertycznej paryżaneczki Fifi DORSAY i męskiego I. Harolda Murray Nadprogram dodatek dźwiękowy Foxa i aktualności krajowe. — Początek o godz. 6. Na 1-szy seans od 6 do 8-iej CENY ZNIŻONE.

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi „SPLENDID“ Narutowicza 20 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Miłość, zazdrość, flirt i poświęcenie za kulisami kabaretu. — Najrozkoszniejsza komedia dźwiękowa p. t. „Rozkoszna Dziewczyna“ z najrozkoszniejszą ulubienicą Europy ANNY ONDRA w roli tytułowej. W roli „Popka“ ZYGFRYD ARNO. Początek o godz. 6-iej Ceny mielsce na sezon letni: zł. 1, 1⁵⁰, 2 i 2⁵⁰

Niezapomniana Bohaterka filmu „TRZYKROTNE WESELE“ wdzięczna kobieca Nancy Carroll zająśni wkrótce znów na ekranie w romantycznym filmie p. t. SERCE I SPORT

Widzi przyszłość Dr. med. REICHER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie d arterią. Elektroterapia. Południowa 28, tel. 201-93 Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. W niedziele od 9-1 pp. Dr. med. M. ROZENTAL akuszer ginekolog 11-go Listopada 19 (Konstantynowski) Tel. 223-34, przyjmuje od 4-7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC“ Aleksandrowska 1. Dr. med. H. Lubicz specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Cegielniana № 7 według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32. Przyjmuje od g. 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-1 Dla pań od dzielna poczekalnia. Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczościowych elektroterapia, d arteria ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedziele i święta trzy przedstawienia 1-sze godz. 5.15, 2-gie o 7.15 3-ie 9.15. Ceny miejsc od 75 gr. — Wstęp na salę bez przerwy. — Dojazd wszystkich tramwajami. Dr. med. Halfrecht Chor. skórne, weneryczne Piotrkowska 10 Przyjmuje 8-10 rano i od 6-8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9-1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS“ ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30-1.30 Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Klinger 100052 103 27 235 40 45 61 413 72 687 201086 SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. Andrzeja 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62. Dr. med. Kałunowski Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych elektroterapia, d arteria Roentgen i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Halfrecht Chor. skórne, weneryczne Piotrkowska 10 Przyjmuje 8-10 rano i od 6-8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9-1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS“ ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30-1.30 Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Klinger 100052 103 27 235 40 45 61 413 72 687 201086 SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. Andrzeja 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62. Dr. med. Kałunowski Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych elektroterapia, d arteria Roentgen i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Halfrecht Chor. skórne, weneryczne Piotrkowska 10 Przyjmuje 8-10 rano i od 6-8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9-1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS“ ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30-1.30 Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Klinger 100052 103 27 235 40 45 61 413 72 687 201086 SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. Andrzeja 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62. Dr. med. Kałunowski Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych elektroterapia, d arteria Roentgen i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Halfrecht Chor. skórne, weneryczne Piotrkowska 10 Przyjmuje 8-10 rano i od 6-8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9-1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS“ ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30-1.30 Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Klinger 100052 103 27 235 40 45 61 413 72 687 201086 SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. Andrzeja 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62. Dr. med. Kałunowski Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych elektroterapia, d arteria Roentgen i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Halfrecht Chor. skórne, weneryczne Piotrkowska 10 Przyjmuje 8-10 rano i od 6-8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9-1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS“ ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30-1.30 Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Klinger 100052 103 27 235 40 45 61 413 72 687 201086 SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. Andrzeja 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62. Dr. med. Kałunowski Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych elektroterapia, d arteria Roentgen i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Halfrecht Chor. skórne, weneryczne Piotrkowska 10 Przyjmuje 8-10 rano i od 6-8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9-1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS“ ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30-1.30 Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. med. Klinger 100052 103 27 235 40 45 61 413 72 687 201086 SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. Andrzeja 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od



Cieźkoatletyczne mistrzostwa Śląska

Tytuły ciężkoatletycznych mistrzów Śląska zdobyli: zapasy w kogucia—Ganżera, w piórkowa—Dworek, w lekka—Gąsior, w półśrednia—Mańka, w średnia—Gałuszka, w półciężka—Uherek, w ciężka—Zeug. Podnoszenie ciężarów: w kogucia—Knoppek, w piórkowa—Rusek, w lekka—Frychel, w średnia—Pieczka, w półciężka—Eihorn, w ciężka—Zeug.

Mecz piłkarski

Polska—Łotwa

W dniu 5 lipca rozegrany zostanie w Rydze mecz piłkarski Polska—Łotwa, przyczem skład drużyny polskiej ustalony zostanie w przyszłym tygodniu. Jako sędziego PZPN zaproponował p. Birlema (Niemcy).

Motocyklowe Grand Prix

Zapisy do motocyklowego Grand Prix, które odbędą się 27 b. m. w Katowicach, napływają niezwykle licznie, tak że spodziewać się należy iż na zjazd 26 b. m. przybędzie około tysiąca maszyn.

Międzyklubowe zawody bokserskie organizuje K. E. w nadchodzącą sobotę

W nadchodzącą sobotę, ruchliwa sekcja „Kruscheendera” w Pabjanicach organizuje międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem czołowych pięściarzy łódzkich, zawodników klubów fabrycznych Unii i Bar-Kochby.

Zestawienie par nastąpi dopiero w dniu dzisiejszym, sądząc jednak z przygotowań i z listy zgłoszonych zawodników, sobotnie międzyklubowe zawody „Kruscheendera”, powinny być imprezą udaną.

Petkiewicz nie staje

do trójmeczów bałtyckiego i wrości z Antwerpii jedzie do Amsterdamu

Doroczny, lekkoatletyczny trójmecz bałtycki z udziałem Łotwy, Estonii i Polski odbędzie się w dniach 28 i 29-go czerwca w Wilnie. Konkurencja ta prowadzona od kilku lat ze zmiennym szczęściem powinna tym razem przynieść nowe zwycięstwo reprezentacyjnej drużynie Polski.

Stanisław Petkiewicz nie będzie startował w trójmeczach bałtyckim, albowiem przed laty startował on w barwach Łotwy. Nasz superaz bieźni udaje się z Antwerpii, gdzie startuje w nadchodzącą niedzielę na zawody do Amsterdamu gdzie weźmie udział w wielkich zawodach na stadionie olimpijskim.

Przeciwnicy Petkiewicza w Antwerpii, w zawodach jubileuszowych „Royal AC. Berschof” będą: Anglik Hampson, Włoch Tugnoli, Francuz Leduc i Niemiec Neu. Z kim spotka się Petkiewicz w Amsterdamie narazie niewiadomo.

Przed finałami o mistrzostwo Polski

W najbliższym czasie rozegrane zostaną finałowe spotkania drużynowe o mistrzostwo lekkoatletyczne Polski. Do zawodów tych zakwalifikowały się do tej pory następujące zespoły: Wisła (Kraków), AZS (Warszawa), Warta (Poznań), Pogoń (Lwów) i Stadion (Kr. Huta).

Łódź zajęła

drugie miejsce w Spale

Ostateczna punktacja zawodów w Spale, przedstawia się następująco: 1) DOK. Grodno, 2) DOK. Łódź. przyczem wśród kobiet najwięcej punktów zdobyła Łódź, jedynie mężczyźni w niektórych konkurencjach poważnie zawiedli, wskutek czego Łódź utraciła pierwsze miejsce.

Rewja najlepszych szosowców okręgu łódzkiego

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w wyścigu o tytuł mistrza województwa

W nadchodzącą niedzielę, jak już do nosiliśmy, odbędzie się na szosie wiodącej z Pabjanic przez Łask i Wadlew w kierunku Piotrkowa wyścigi kolarskie o tytuł mistrza okręgowego czyli województwa łódzkiego. Żadne zawody jeszcze nie budziły tak wielkiego zainteresowania jak obecne a powodem tego jest znaczne wyrównanie klasy naszych szosowców, którzy niespodziewanie szybko podciągnęli się pod wysoki poziom najlepszych kolarzy krajowych.

Tytułu mistrza województwa łódzkiego powinien bronić młody zawodnik Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego Józef Sochowicz, jego udział jest jednak wątpliwy. Sochowicz w roku bieżącym startował jedynie w biegu naprzelaj LKS-u i od tej pory nie było o nim słyhać a w kołach kolarskich przebakiwują że tytułu mistrza bronić nie będzie.

W doskonałej formie znajduje się jednak b. mistrz Polski górski Stanisław Kłosowicz, członek Towarzystwa Zwolenników Sportu, który, jak już donosiliśmy zamierza w nadchodzącą niedzielę zaatakować rekord własny który wynosi 3 godziny i 4 minuty na 100 kilometrów. Kłosowicz znajduje się obecnie w pełni swej formy i o ile pechowiec temu kolarzowi szczęście dopisze, tytuł mistrza powinien jemu przyspaść w udziale.

Austria — Szwajcaria 2:0 (0:0)

Drużyna austriacka wygwizdana przez publiczność

Wiedeń, 16 czerwca r. b.

W dniu dzisiejszym wiedeński światek piłkarski przeżywał nową sensację. Rozegrany dziś międzynarodowy mecz piłkarski między Austrią i Szwajcarią przyniósł austriackiej piłce nożnej sukces w postaci zwycięstwa 2:0. Mimo tego sukcesu publiczność opuszczała boisko z niezadowolonym, drużyna austriacka grała bowiem bardzo słabo zwłaszcza w pierwszej części zawodów niewykorzystując wielu mezwymie dogodnych sytuacji podbramkowych. Zawiodła szczególnie linja napadu.

Drużyna szwajcarska pozostawiła po sobie jaknajlepsze wrażenie.

Trio obronne pracowało doskonale, pomoc umiejętnie likwidowała akcje gospodarzy a atak przez cały czas zawodów bardzo niebezpieczny.

Co mówi tabela ligowa

Niezmykła sytuacja w rozgrywkach o mistrzostwo świata

Tyle niespodzianek i sensacyjnych wyników co przyniosły tegoroczne rozgrywki ligowe nie były jeszcze nigdy do tad od chwili powołania u nas do życia Polskiej Ligi Piłki Nożnej.

Sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Nie w sposób jest smuć horoskopów co do żadnego z zespołów. Drużyny, które przed kilkoma zaledwie tygodniami zagrożone były spadkiem dziś mają nawet szanse do tytułu mistrza Ligi.

Weźmy dla przykładu LKS, który przed trzema tygodniami posiadał zaledwie 6 punktów, a więc o dwa więcej od najbardziej zagrożonych t. j. Cracovji i Czarnych.

Dziś natomiast posiada LKS 9 punktów, a więc zaledwie o dwa mniej od najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrza. Przykładów takich możnaby przytoczyć więcej, świadczą one tylko o wyrównaniu poziomu gry niemal wszystkich zespołów ligowych. Ciekawie przedstawia się również ugrupowanie drużyn.

Wisła, zajmująca pierwsze miejsce w tabeli z 11 punktami posiada aż czterech bardzo poważnych konkurentów, jak

Doskonałą formę reprezentuje obecnie Kołodziejczyk, b. kolarz „Unii” występujący obecnie w barwach „Resursy”.

Kołodziejczyk jest kolarzem surowym, ale niemniej wysokiej klasy i we wszystkich konkurencjach do których startował, jak drugi bieg dookoła Polski, wyścig Łódź—Poznań, szereg wyścigów warszawskich — zawsze był u czoła. Jest kolarzem wyrównanym i zdobyte przez niego tytuły mistrza leży w granicach możliwości.

Dużo do powiedzenia będzie miał z pewnością doskonały szosowiec, próbujący również sił i na torze, kaliszanin Sobolewski. Znajduje się on dziś w bar dzo dobrej formie i może Kłosowiczowi względnie Kołodziejczykowi sprawić nie spodziankę. Do czołowych szosowców łódzkich którzy z pewnością odegrają dużą rolę w mistrzostwie zaliczyć należy mistrza LKS-u Jana Hoisneidra, wicemistrza Towarzystwa Zwolenników Sportu Marczewskiego, dalej Stefańskie-go i Poła (obaj z klubu Kruscheender — Pabjanice), „elkaesiaków” Faflika, Irzykowskiego, Szeffera, Szymańskiego, Odartusa, Bartoszkę, Sobalę, Pietraszewskiego (Resursa) i w. in.

Termin zgłoszeń jeszcze nie upłynął, nie wiadomo więc, kto do wyścigu się zgłosi, nie wiadomo też komu przypadnie zaszczytny tytuł mistrza województwa łódzkiego.

W pierwszej połowie nieznaczna przewaga gospodarzy, którzy nie wykorzystują wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Leniwa gra drużyny austriackiej nie przypadła do gustu publiczności, która po pierwszej połowie zakończony wynikiem nierozstrzygniętym wygwizdała austriaków.

Po zmianie stron gra się nieco ożywia i w 14 min. udaje się wreszcie Gschweidlowi uzyskać pierwszą bramkę Przewaga wiedeńczyków rośnie z minuty na minutę. Osiem rzutów z rogu uży skanych z rzędu nie zostaje wykorzystanych (!!!). Wreszcie udaje się Schallowi w 42 min. uzyskać drugą bramkę i zawody kończą się zwycięstwem Austrii w stosunku 2:0.

Ruch, Legja, Warta i Pogoń. Kluby te dzieli od lidera Ligi różnica tylko jednego punktu. Zrozumiałe, że jedna niedziela może przynieść ogromne przegrupowanie. To samo dzieje się mniejszej w dolnej części tabeli, gdzie wystarczą Cracovji lub Czarnym jedna wygrana, by się wspiąć o dwa trzy miejsca w zwyż tabeli.

Według straconych punktów najlepiej przedstawia się sytuacja Ruchu, Legji i Pogoni, które to drużyny mają szansę już w najbliższym czasie zająć pierwsze miejsce w tabeli. Nadchodząca niedziela niewątpliwie przyniesie szereg zmian w tabeli. Ze względu na wyjątkową w roku bieżącym sytuację w tabeli spodziewać się należy, że najbliższe mecze będą niezwykle zażarte i przyniosą widzom wiele emocji.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

Skład reprezentacji lekkoatletycznej na trójmecz bałtycki

Skład naszej reprezentacji lekkoatletycznej na trójmecz bałtycki w dniach 28 i 29 b. m. w Wilnie przedstawia się następująco: 100 mtr.: Sikorski. Trojanowski, 200 mtr.: Biniakowski. Trojanowski II, 400 mtr.: Biniakowski, Kostrzewski, 800 mtr.: Maszewski, Kostrzewski, 1500 mtr. Kusociński, Sidorowicz, 5 klm. Kusociński, Adamczyk, 10 klm. Adamczyk, Małka, 110 płotki: Trojanowski I, Nowosielski. 4x100 m. Sikorski, Biniakowski, Trojanowski II, Nowak, 4x400 mtr.: Meyro, Biniakowski, Kostrzewski, Maszewski. skok w dal: Nowak, Sikorski, wzwyż: Pławczyk, Meyro, tyczka: Adamczak, Matkowski, kula i dysk: Heljasz i Siedlęcki, oszczep: Szydłowski, Pławczyk.

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego

W nadchodzącą sobotę i niedzielę organizuje ŁOZ A. mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego dla mężczyzn w klasie A i B. Mistrzostwa te rozegrane zostaną w Pabjanicach w sobotę popołudniu i w niedzielę rano na boisku Kruscheendera. Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne zapowiadają się bardzo interesująco i główna walka rozegra się prawdopodobnie między LKS-em a klubami fabrycznymi tej miary co Zjednoczone, Kruscheender, Gejer lub IKP.

Przed zawodami

Hakoah—Ł.T.S.G.

Sobotnie zawody o mistrzostwo klasy A Hakoah — ŁTSG, które dla obu zespołów, kandydujących do tytułu mistrza posiadają kolosalne znaczenie, zapowiadają się nad wyraz sensacyjnie. Jak się dowiadujemy, obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, które wzmocnione zostaną zawodnikami odbywającymi służbę wojskową.

Gry sportowe

o puchar P. Prezydenta

W ubiegłym tygodniu odbyły się zawody w siatkówkę i koszykówkę między zespołami T. S. Kruscheendera i Ło maszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

W powyższych konkurencjach zwyciężyły drużyny T. S. Kruscheendera, mianowicie w koszykówce męskiej 31:6 i w siatkówce męskiej 28:22.

Walne zebranie

Związku hokejowego

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie walne zebranie Warszawskiego Zw. Hokeja na Łódzie. Łódź jako podokręg będzie również dość licznie reprezentowana na tem zebraniu. Jak nas informują Łódź dążyć będzie na zebraniu tem do usamodzielnienia się i istnieje możliwość, że miast podokręgu, będziemy w najbliższym czasie mieć własny związek hokejowy.

Obóz treningowy

dla strzelców

Bezpośrednio po ukończeniu VI-tych Narodowych Zawodów Strzeleckich we Lwowie, 50 najlepszych strzelców ze wszystkich rodzajów broni, oraz 20 instruktorów będzie umieszczonych w specjalnym obozie treningowym we Lwowie.

Zawodnicy ci w ciągu 5-ciu tygodni będą mogli zaprawiać się w obozie pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów, do reprezentowania Polski wśród narodów, które staną we Lwowie do walki o strzelantę mistrzostwa świata.

Ostatnia minuta.

Porozumienie sowiecko-chińskie korzystne dla przemysłu rosyjskiego

New York, 19 czerwca.

(Telegram własny)

„Times” donosi, z Szanghaju że między rządem nankińskim a sowieckim doszło do porozumienia, na mocy którego sowieci ustępują Chinom swój 50-procentowy udział we wschodniej kolei chińskiej w wysokości 400 milionów rubli w złocie. Suma ta nie będzie wypłacona sowiecom w gotówce, lecz w innej formie. Rząd nankiński znieśnie cła ochronne dla towarów sowieckich. W ten sposób Sowiety będą mogły wprowadzić na rynek chiński wielką ilość swych wyrobów po cenach bezkonkurencyjnych.

Fortyfikacje francuskie w Alzacji i Lotaryngji mają charakter obronny

Paryż, 19 czerwca.

(Telegram własny)

Komisja wojskowa parlamentu francuskiego zwiedziła ostatnio fortyfikację w Alzacji i Lotaryngji. Komisja uznała, że fortyfikacje te mają jedynie charakter obronny, a nie zaczepny i winny być jaknajprędzej ukończone. W związku z tem uchwaliła komisja skarbowa zażądać od parlamentu 2,5 miliardów franków na dokończenie tych fortyfikacji. Budowa ich potrwa jeszcze dwa lata. Prawdopodobnie zostaną jednak uchwalone jeszcze dalsze kredyty.

Krwawa walka dwóch szczepów afrykańskich o dziewczynę

London, 19 czerwca.

(Telegram własny)

Donoszą z Durban, (Południowa Afryka), że doszło tam do walki między dwoma szczepami, która zakończyła się śmiercią 14 tubylców.

Szczep Awabomiu, mszcząc się za porwanie pewnej dziewczyny, napadł na szczep Hlongwa w czasie uroczystości ślubnej. Napastnicy podpalili dom, w którym odbywało się wesele i zabijali po kolei wszystkich, którzy starali się umknąć z płonącego budynku.

Trąba powietrzna wyrwała drzewa z korzeniami

Kassel, 19 czerwca.

(Telegram własny)

W okolicy przeszła wczoraj straszna burza. Trąba powietrzna zniszczyła 40 morgów starego lasu sosnowego. Wszystkie drzewa zostały albo powyrwane z korzeniami, albo połamane. Straty są znaczne.

Wybuch wulkanu w Japonji

Tokio, 19 czerwca.

(Telegram własny)

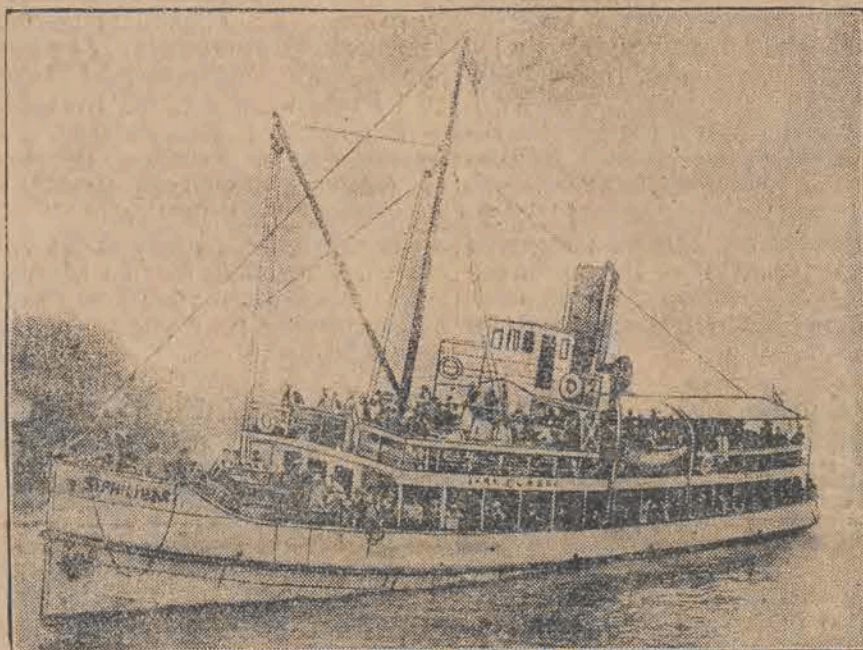
Wulkan Mazumoto wznowił swą działalność. Wydobywający się z wulkanu popiół zasypał 80 okolicznych wiosek. Na miejsce wysłano ekspedycje ratownicze. Dotychczas udzielono pomocy 80 ciężko poparzoną.

Zwłoki ofiar wielkiej katastrofy morskiej



Wszystkie wydobyte zwłoki ofiar katastrofy „St. Phillberta” zostały złożone w kostnicy szpitala w St. Nazaire. Wspólny pogrzeb odbędzie się w bieżącym tygodniu.

Na kilka minut przed tragiczną katastrofą



Statek wycieczkowy „St. Phillbert”, sfotografowany na kilkanaście minut przed tragiczną katastrofą, która pociągnęła za sobą śmierć 440 ludzi.

Wielkie manewry w Anglii



W Anglii odbyły się ostatnio wielkie manewry wojskowe. Na zdjęciu naszym, atak samolotów na baterję artyleryjską.

„Miss Unversum”



Panna NELLA DUCHATEAU, rodem z Belgji, zdobyła na tegorocznym światowym konkursie piękności w Galveston, tytuł „Miss Unversum”.

Nieprawdziwe pogłoski o zamordowaniu króla Albanji



Pogłoski o zamordowaniu króla Albanji Achmed - Zogu są nieprawdziwe.

Paryż, 19 czerwca
(Telegram własny)

W dniu dzisiejszym miała miejsce w państwowej fabryce prochu w Sourges eksplozja. Wskutek wybuchu zabity został jeden majster i dwóch robotników zostało ciężko rannych.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14.
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165-00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki nr. 30; GDYNIA: Pensjonat „Victoria Regia”, tel. 19.02; TARNÓW: ulica Krakowska nr. 2; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 31, tel. 4-48; KALISZ: Ziota nr. 14; RADOM: ul. Żeromskiego nr. 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garniearska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy; najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelnyk, Łódź, Piotrkowska 49.